



Na początku pomysł wydawał się zbyt ambitny i budził wątpliwości, czy uda się go zrealizować. Jednak uczniowie zaskoczyli wszystkich i... – str. 8



Każde dziecko otrzymało sadzonkę dębu, którą posadziło pod opieką leśników w odpowiednio przygotowanych dołkach. Dzieci dowiedziały się... – str. 11



Na lewej ścianie prezbiterium kościoła w Brąswaldzie znajduje się malowidło, którego fragment przedstawia unikalny, jedyny ocalały do dziś wizerunek... – str. 19



Drodzy Czytelnicy!

Wiosna to czas, który nastraja do zmian. Kiełkują w nas pomysły, kumulują się siły witalne wspomagane co dzień zieleńszymi krajobrazem. Do wiosennych zmian można podejść z logiką szachisty, tak jak Artur Hrymowicz, uczeń dywickiego gimnazjum, kandydat na Mistrza Krajowego. Można też podejść do wiosennych porządków artystycznie jak uczestniczki VIII Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet „Kobiety Impresje”. W Gminie Dywity dzieci i młodzież akcentują nadejście wiosny akcjami sadzenia drzewek oraz konkursami dotyczącymi szeroko pojętego bezpieczeństwa. Dużo działa się w sferze mowy i języków. Przedszkolaki z Dywit obchodziły Dzień Języka Ojczystego, gimnazjaliści z Dywit wyznawali uczucia w języku Szekspira a Konkurs Recytatorski we Frączkach odwiedziła wyjątkowa polska osobistość dziecięcej kultury Ewa Chotomska. A już 4 czerwca, na Stadionie w Dywitach, wielkie wydarzenie w postaci Gminnego Dnia Dziecka. Występy, konkursy, atrakcje oraz występ gwiazdy, Moniki Lewczuk, znanej m.in. z utworu „Libre”, śpiewanego w duecie z Alvaro Soler.

Redakcja

REDAKCJA

Adres: ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity, tel. (89) 5120123,
e-mail: gazetadywicka@wp.pl,

Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. Zespół Redakcyjny: Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch, Łukasz Ruch.

Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Laureat Konkursu „Błyskotliwa Szkoła”

W listopadzie 2016 roku Szkoła Podstawowa w Dywitach przystąpiła do udziału w Powiatowym Konkursie „Błyskotliwa Szkoła”, którego organizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 30 im. Marii Zientary-Malewskiej w Olsztynie oraz Wydział Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Patronem honorowym jest Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty w Olsztynie.

Celem konkursu było promowanie wiedzy o bezpieczeństwie wśród dzieci i młodzieży, zwiększenie ich świadomości w zakresie właściwego zachowania się na drodze po zmroku oraz uświadomienie obowiązku noszenia odblasków.

W ramach pracy na kole artystycznym dzieci wykonały logo Błyskotliwej Szkoły w Dywitach, które zostało umieszczone na tablicy szkolnej. Samodzielnie wycinali odblaski, które przyklejali sobie na plecaki, kurtki i buty. Dzięki temu nawet w ciemnym korytarzu poznawały właściwości odblasków, bo

świeciły wspaniale! Na lekcjach oraz apelach, które odbywały się w szkole, nauczyciele podkreślali znaczenie znajomości przepisów ruchu drogowego oraz uświadamiali dzieciom zagrożenia, z jakimi mogą się spotkać na drodze po zmroku.

W ramach projektu ogłosiliśmy konkursy: plastyczny, na wierszyk-rymowankę oraz piosenkę, zatytułowane „Noszę odblaski - jestem bezpieczny”. Wszystkie prace plastyczne oraz wierszyki-rymowanki zostały wyeksponowane na korytarzu szkolnym oraz na stronie internetowej szkoły.



Foto: Archiwum SP Dywity

Uczennica klasy Vc Lena Giska ułożyła wspaniałą piosenkę pt. „Noś, noś, noś odblaski”. Śpiewaliśmy ją wspólnie, bawiąc się na sali gimnastycznej. Powstał teledysk do piosenki, który można obejrzeć w internecie na stronie szkoły.

20 kwietnia w SP nr 30 w Olsztynie odbyło się ogłoszenie wyników konkursu. Nasza szkoła została laureatem Powiatowego Konkursu „Błyskotliwa Szkoła”.

Jolanta Szczawińska-Kras ■

Nauka języka naszych sąsiadów

W Szkole Podstawowej w Dywitach już od 2 lat odbywają się zajęcia z języka niemieckiego. Są one dodatkowe dla tych, którzy chcą się uczyć języka naszych sąsiadów i poznawać kulturę Niemiec.



Tekst i foto: JE

Zajęcia odbywają się w ramach działalności Stowarzyszenia „Nasze Dzieci”. W roku szkolnym 2016/2017 zostały utworzone 3 grupy językowe (2 dla klas trzecich i 1 dla klas drugich). Języka niemieckiego uczy się łącznie 29 uczniów (14 z klas II oraz 15 z klas III). Zajęcia są prowadzone przez Annę Juszczyńską (1 grupa językowa - klasa III) i Joannę Emilian (2 grupy językowe - klasa III i klasa II).

Dzieci uczą się języka w nielicznych grupach, maksymalnie do 15 osób. Dla uczniów uczęszczających na zajęcia języka niemieckiego organizowane są wycieczki i konkursy plastyczno-językowe. ■

PO NASZAMU. PO WARNIJSKU.

Po siójsiedzku

Jek co budować, to tło łoroz i na ziosna, pozieduwali stare Warnijoki. Bo, jek w polu już wciórke jare zasieli i kartofle w ziamnia wetchli, a pozietrze fejne i dziań długi, to lepsi trasić z takó robotó sia i nie do. Latoś i mój siójsiod Hubert łu siebzie budować łuredził nowy szołer na drewka, a jek to buło, już Woma psisza.

Pora dniów tamój nazod Hubert z Hildó łod somygo rena rumowali stary szołer. Wynosili z niygo wszystkie drewka, co sia po zimnie jeszcze łostali, wywołali talalajstwo i rozmajite gragle. Sprowdym myśłoł, co to take porzondki na ziosna, ale jek po tam cołam rumowaniu siójsiod zaczepił zielazno lina łod szołra do swojygo trekra i go łobał, to już am ziedziół, co pewno i nowy chce postazić.

Jek wciórko już cołkam rozwołuł, to potam pozogowoł na drewka te dyle i bele łod szołra, a jenygo dnia z Alfridkam zrobili nowy fundamant z cymantu i kamniani. Tedym do pospołu w sobota pojechali z Hubertam na dwa trekry na tertok po nowe bele i dyle na szołer. Mózia Woma, siójsiod wybyziroł sprowdy some tło nolepszę. Bo, jek mi poziedziół, co jygo łojczulek postaził tan stary szołer z tygo, co prazie mniół. No i bez psiandziesiónt lot bez żodny farby na roboki, bez żodnygo fundamantu tło na ceglach i kamnianiach sia stojoł, to tan nowy na fundamencie z fejnych beli dru- ge tyle wytrzyma.

Na drugo sobota ześlim sia wciórke siójsiody, jo, Warszaziok, Hubert, Alfridek, coby pomagać tan nowy szołer stoziac. Siójsiod za mejstra wziół Hildki bruderka Alóza. Łón nie jena już komu stodoła i dach postaził, sprowdy dobry to człoziek i na ty robocie sia wyzno.

Budowalim sprowdy, jek kedajś na Warniji, bele fejn zaciosane podperte i skrancóne stojeli jek z betonu, a z Alózam w tyle chłopa, to do łobziodu mnielim już szołer pod dach fertyk stojic. Potam to dali do zieczora postazilim jeszcze kroksie i zabzilim cołan dach deskami. Jek cołan tan już szołer stojoł, to na dachu łuziesilim zionuszek z chojiny i listków dambu, coby, jek tradycyjo pozieduje, długo służył i nieszczajścia go łomnijali. A przy zieczerzy, co noma jó Hildka łuszykowała, jeszcze i tan zionuszek am pokropsili trocha hubertowam mniantowam sznapsam.

No jó, to tak am i tan szołer łubudowali, Hubert już na niam nowo dekówka łukłod, a tero tło co dziań pora desków na boki przyzbijo, jek mo siułka ciasu. Latoś musi jeszcze gwołt drewków naszykować, bo szołer nowy na sześć mytrów długi, na sztyry szyroki, i prazie na trzy wysoki.

Dzisiaj już ziam, dloczamu ludziskom na ty noszy Warniji dobrze kedajś buło. Bo choć ciężko, niebogoto żyli, to zawdy byli do pospołu i jedan drugamu pomogoł. Jedan drugamu budowoł chata, stodoła. Nie czekoł, czy go chto prosi, tło som przychodził. Nie myśłoł tedy

nie pomaga, bo łón bandzie mniół lepsi, jek jo.

Choc tero poziedujó, co poślim bez lata wprzód, mowam ołta, ty- lezizory i rozmajite druge, to z tam pomaganiem i tam jekem só no siebzie wkoło, po siójsiedzku, cołkam chyba w drugo stróna noma jidzie.

To do ziadzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

wciórke – *wszystkie*,
jare – *jare zboże*,
kartofle wetchli – *posadzili ziemniaki*,
fejne – *ładne*,
szołer na drewka – *szopa na drewno*,
rumowali – *sprzątali*,
talalajstwo – *śmieci, niepotrzebne rzeczy*,
gragle – *dziwne sprzęty*,
treker – *traktor*,
pozogowoł – *popiłował*,
dyle – *deski*,
bele – *belki*,
fertyk – *gotowy*,
zionuszek z chojiny – *wianek z gałązek świerkowych*,
zionuszek am pokropsili – *wypili za budowlę*,
siułka – *chwilka*,
ziamnia – *ziemia*,
łod rena – *od rana*,
tertok – *tartak*,
stoziac – *stawiac, budować*,
mejster – *majster*,
łomnijali – *omijali*,
dloczamu – *dlaczego*,
siójsiod – *sąsiad*,
cymant – *cement*.

Mnożymy po hindusku

5 kwietnia 2017 roku w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbył się I Szkolny Konkurs Mnożenia po Hindusku. Wzięło w nim udział 13 chętnych uczniów z klas IV-VI.

- Mnożenie metodą hinduską ma swoje zalety, szczególnie przy mnożeniu liczb wielocyfrowych, np. czterocyfrowych przez trzycyfrowe. Skraca czas liczenia oraz ułatwia znalezienie i usunięcie ewentualnej pomyłki – mówi pani Krystyna Or-

łowska, nauczycielka matematyki i organizatorka konkursu.

Uczniowie bez problemu poradzi sobie z konkursowymi zadaniami. W dogrywkach mieli za zadanie pomnożyć m.in. liczbę sześciocyfrową przez trzycyfrową. Po



Tekst i foto: KO

nich wyłoniono finalistów. I miejsce zajęli: Klaudia Wermter i Kacper Zająć; II miejsce - Oliwia Suchecka i Milena Reddig; III – Jan Roszczyk. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w rozwiązywaniu trudnych matematycznych zadań. ■

Kabaret RETRO na 5 w Dywitach!

Imprezą w klimacie lat 20. XX wieku GOK w Dywitach rozpoczął Wielką Majówkę. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem.



Foto: GOK

Dnia 30 kwietnia w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultu-

ry w Dywitach byliśmy świadkami wspaniałej, artystycznej paraboli

od międzywojennych szlagierów, tekstów Tuwima i Hemara, po teksty Piotra Skrzyneckiego i Wojciecha Młynarskiego. Pełna widownia śpiewała z artystami m.in. „Lata dwudzieste..., lata trzydzieste...”, czy „Ta mała piła dziś”.

W niezapomniany świat kabaretowych i filmowych przebojów, przytłaczanych błyskotliwymi nutkami humoru, zabrali widzów olsztyńscy artyści: Alicja Kochańska, Wiesława Szymańska, Agnieszka Castellanos-Pawlak oraz Marian Czarkowski i Łukasz Józwiak. red. ■

Dzień Marchewki

5 kwietnia 2017 roku w ramach programu „Kubusiowych Przyjaciół Natury” w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie zorganizowano Dzień Marchewki. W tym dniu dzieci oraz nauczyciele i pracownicy szkoły przyszli ubrani na pomarańczowo.

Wszyscy bawili się, rozwiązywali zagadki, układali puzzle, pili sok

oraz zjadali się pyszna zupą marchewkową. Nie zabrakło również

rozmów o charakterze prozdrowotnym, które pokazały, jak wiele dzieci wiedzą na temat wartości odżywczych tego warzywa oraz wykorzystania go w życiu codziennym.

Ten dzień był wyjątkowy, zdrowy, witaminowy, pomarańczowy – po prostu marchewkowy. IS ■

Wielkie święto w małej szkole

Czyż może być coś piękniejszego niż podziwianie uzdolnionych dzieci. To, co wydarzyło się 24 kwietnia 2017 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Słupach, zaskoczyło nie tylko organizatorów I Artystycznej Olimpiady Talentów, ale także przybyłych gości. Poziom prezentacji uczniów szkół podstawowych naszej gminy był bardzo wysoki.



Foto: Archiwum NSP Słupy

W bieżącym roku szkolnym nasza szkoła wyszła z inicjatywą zorganizowania międzyszkolnego konkursu, który mógłby pokazać szeroką gamę umiejętności dzieci. Swoją akces zgłosiły szkoły z Tuławeł, Dywit, Spręcowa, Bukwałdu i Słup. W sumie zaprezentowało się 42 uczestników w 34 prezentacjach. Dzieci i dorastająca młodzież ujawniły swoje umiejętności wokalne, taneczne, recytatorskie i grę na instrumentach muzycznych. Każdy występ wzbudził zainteresowanie widzów, wśród których znalazł się nasz gość specjalny wójt Gminy Dywity Jacek Szydło.

Trudne zadanie miało jury w składzie: Teresa Taradejna – dyrektor naczelny Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie, Anna Suchowiecka – aktorka Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Sewruka w Elblągu, Paulina Fedorowska – trenerka tańca współczesnego w klubach Agora w Olsztynie

i Andaluzja w Ostródzie.

Jury wytypowało zwycięzców w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III i klasy IV-VI. Oto wyniki artystycznych zmagania:

Klasy I-III:

- I miejsce – Wiktoria Przęczek (NSP Słupy) śpiewająca piosenkę „Dłoń” z repertuaru Natalii Kukulskiej;
- II miejsce – Nina Raukuć (SP Dywity), która zagrała na skrzypcach „Oberka” Bacewicza;
- III miejsce – Oliwia Kijewicz (SP Dywity) grająca na pianinie ragt

ime’a Scotta Joplina.

Klasy IV-VI:

- I miejsce – Julian Wilk (SP Spręcowa), który na akordeonie zagrał dwa utwory: walca i suitę „Kapitanowie Mlecznej Drogi”;
- II miejsce – Julia Żarnowska i Ola Domarecka (SP Dywity) grające w duecie temat „Czarna Perła” z filmu „Piraci z Karaibów”;
- III miejsce – Tajemnicze Czarne Trio w składzie Marysia Jastrzębska (taniec), Julia Witkowska (śpiew), Zuzia Zielińska (gra na skrzypcach) ze szkoły w Dywitach.

Oprócz zwycięzców jury wyróżniło jeszcze 10 innych uczestników reprezentujących wszystkie szkoły. Całość uświetnił występ Pawła Ejzenberga – finalisty programu „Mam talent”.

Myszę, że konkurs można uznać za sukces naszej małej szkoły. W tym miejscu chciałbym podziękować dyrektor szkoły pani Janinie Cycyk, która sprawowała nad przedsięwzięciem swoją opiekę organizacyjną. Słowa podziękowania należą się także moim koleżankom i kolegom, którzy zaangażowali się w przygotowanie konkursu. Dziękujemy również wspierającym nas rodziców.

Marek Pill ■



Foto: Archiwum NSP Słupy

Wejść w świat książki

Dnia 25 kwietnia w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie obchodzony był Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Jego celem była promocja czytelnictwa wśród uczniów oraz zwrócenie uwagi na ochronę praw autorskich i własności intelektualnej.



Foto: KSz.

Uczniowie do tego dnia przygotowywali się wspólnie z nauczycielami, czytając wybrane książki. W klasach I-III była to „Deszczowa zagadka inspektora Nielubca” autorstwa Agnieszki Tyszki, a w klasach IV-VI – „Małomówny i rodzi-

na” Małgorzaty Musierowicz.

W ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich uczniowie wzięli udział w konkursie dotyczącym treści przeczytanych książek. Losowali pytania nie tylko związane z przeczytanymi

powieściami, ale również dotyczące życiorysów autorek. Klasy przygotowały także plakaty przedstawiające zdarzenie wybrane z powieści i musiały opowiedzieć jego treść na forum szkoły. Ponadto wybrana z klasy osoba przebrała się za postać z książki, a zadaniem publiczności było odgadnięcie, kto to jest.

Podczas konkursu wszystkim dopisywały dobre humory i było dużo śmiechu. Jury w składzie: Dorota Zaręba, Krystyna Bubacz i Kazimierz Kisielew, po podliczeniu wszystkich punktów, ogłosiło wyniki. W kategorii klas I-III zwyciężyła klasa I, zaś wśród klas starszych miejsce pierwsze zajęła klasa VI. Wszystkim uczniom gratulujemy wzięcia udziału w konkursie oraz przygotowania ciekawych przebrań. Zachęcamy także do czytania innych książek i poznawania przedstawionego nich świata. IS ■

Nasze wielkanocne obyczaje i tradycje

Na początku kwietnia 2017 w Szkole Podstawowej w Dywitach został rozstrzygnięty konkurs „Ostern in Polen - Bräuche und Traditionen” - wielkanocne obyczaje i tradycje w Polsce.

Miejsce I w konkursie zajęła Maja Białkowska z klasy IIId, drugie Julia Skerda z klasy IIb, trzecie zaś Michał Urbański z klasy IIIb. Wyróżnione zostały również prace: Zuzanny Banach, Karoliny Piórkowskiej i Hanny Wanat, Weroniki Gollan oraz Leny Wisse. Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone uczniom podczas uroczystego apelu w Szkole Podstawowej w Dywitach.

Uczniowie klas drugich, którzy

uczęszczają na zajęcia, corocznie przygotowują pokaz umiejętności językowych podczas Dnia Otwartego Szkoły. Dzieci prezentują wiersze i piosenki, których nauczyły się podczas zajęć, mając przy tym ogromną frajdę, co można zobaczyć na zdjęciach.

Uczniowie, którzy kończą naukę języka w danym roku szkolnym, otrzymują certyfikaty uczestnictwa w zajęciach oraz upominki, które



Foto: JE

mogą wykorzystać do nauki języka niemieckiego w przyszłym roku szkolnym. JE ■

Konkurs „Las bliżej nas”

Dnia 7 marca 2017 roku w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbyła się czwarta edycja Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Lesie „Las bliżej nas”. Wzięło w nim udział 5 zespołów reprezentujących nasze gminne placówki.



Konkurs składał się z trzech części. Na początku zawodnicy przystąpili do testu indywidualnego z zakresu wiedzy o lesie. Każdy z nich indywidualnie zdobywał w nim punkty dla swojej szkoły. Następnie poszczególne drużyny przedstawiały temat „Zrównoważony rozwój w lesie” w formie prezentacji multimedialnej. Uczniowie pokazali zróżnicowane podejście do tematu. Ciekawie w prezentacje wplecione były wywiady z leśnikami oraz fragmenty fil-

mów przybliżających i wyjaśniających przedstawiany temat.

Ostatnią częścią konkursu był drużynowy quiz wiedzy. Zawodnicy odpowiadali na pytania konkursowe przygotowane przez członków komisji. Zadaniem uczniów było rozpoznawanie drzew na podstawie gałązek bądź szyszek, nazywanie zwierząt i ptaków przedstawionych na ilustracji oraz na podstawie tropów (śladów). Ta część konkursu wywołała u zawod-

ników wiele emocji i trzymała ich w dużym napięciu.

Ostatecznie komisja konkursowa w składzie: Witold Szumarski, Paulina Rutkowska i Jacek Przeczewski, po zsumowaniu punktów, ogłosiła wyniki. I miejsce w konkursie „Las bliżej nas” zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie; II miejsce – uczniowie Szkoły Podstawowej w Spręcowie, a III-cie – drużyny ze Szkoły Podstawowej we Frączkach i Szkoły Podstawowej w Tuławkach. Na IV miejscu była drużyna ze Szkoły Podstawowej w Dywitach.

Gratulujemy uczniom sukcesów i dużej wiedzy o lesie i jego mieszkańcach. Dziękujemy nauczycielom za przygotowanie drużyn oraz komisji konkursowej za współorganizację, przygotowanie pytań i pomoc merytoryczną w przeprowadzeniu konkursu. Dziękujemy również sponsorom: Nadleśnictwu Kudypy, TPL „Las Kudypski”, Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych i Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska za ufundowanie nagród startującym drużynom. ■

Ograniczamy produkcję śmieci

W Szkole Podstawowej w Bukwałdzie w dniu 22 marca podsumowano konkurs „Nasza rodzina ogranicza produkcję śmieci. Został on przeprowadzony w ramach realizacji szkolnego projektu „Jesteśmy eko dla siebie i dla przyszłości”.

Konkurs był skierowany do rodzin uczniów uczęszczających do szkoły. Jego zadaniem było zwrócenie uwagi całej społeczności szkolnej na problem produkowania dużej ilości śmieci w gospodarstwach

domowych. Konkursowe zadanie polegało na opracowaniu katalogu zasad, które można wprowadzić we własnym gospodarstwie domowym, aby ograniczyć produkowanie śmieci.

Rodziny przygotowały zasady w formie plakatów, książeczek i ilustracji. Po zapoznaniu się z katalogami zasad, jury przyznało tytuł laureata rodzinom Emilii Kołodziejczyk, Antoniny i Jana Roszczyków oraz Julii Jończyk. Gratulujemy ciekawych pomysłów na ograniczenie produkcji śmieci, a zainteresowanych odsyłamy do strony internetowej szkoły, na której katalogi zostały zamieszczone. zak ■

Szekspirowska Miłość

W piątek 17 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbyły się występy podsumowujące projekt walentynkowy „Speak Low If You Speak Love - Szekspirowska Miłość”, zorganizowany przez klasę IIa. Każda z klas dwujęzycznych musiała wybrać scenę ze sztuk Wiliama Szekspira i przedstawić ją na scenie.



Na początku ten pomysł wydawał się zbyt ambitny i budził wątpliwości, czy uda się go zrealizować. Jednak uczniowie zaskoczyli wszystkich i zmobilizowali się do pracy, tworząc trzy niesamowite i oryginalne interpretacje dzieł. Najpierw wystąpili organizatorzy, czyli klasa IIa, odgrywając scenę balkonową ze sztuki „Romeo i Julia”. Zachwycili strojami idealnie dopasowanymi do czasów epoki nieszczęśliwie zakochanych nastolatków.

Klasa Ia zdecydowała się na to samo dzieło, jednak wybrała scenę śmierci Romea i Julii, angażując w przedstawienie najwięcej aktorów wśród wszystkich występujących grup. Na koniec wystąpiła klasa IIIa, prezentując sceniczne streszczenie sztuki pod tytułem „Hamlet” i rozbawiając widownię swoją humorystyczną interpretacją. Jeszcze przed ogłoszeniem wyników wiele osób

chętnie dołączyło się do wspólnego śpiewania piosenki „Can't Help Falling In Love” przy akompaniamencie ukulele.

Wyłonienie zwycięzcy okazało się niemałym wyzwaniem dla jury: pani Mirosławy Klejny, pani Anety Fabisiak-Hill i pani Izabeli Kozłowskiej, ponieważ każda grupa zaprezentowała się z zupełnie innej strony, utrzymując wysoki poziom. Najlepszymi okazali się uczniowie klasy IIIa, którzy wygrali tę rywalizację. Jednak wszystkie klasy zasługują na gratulacje, tak samo jak nauczyciele, którzy pomagali im w przygotowaniach: pani Magdalena Gajewska, pani Karolina Ozga, pan Adam Wachowicz i pani Martyna Mierzejewska. Wszystkie występy można obejrzeć na serwisie YouTube.

Mariola Grzegorzcyk: Takie przedsięwzięcie to niesamowite wyzwanie i kosztowało zapewne wiele pra-

cy. Czy nie bała się Pani, że pomysł będzie zbyt ambitny? Jak uczniowie sobie radzili z przygotowaniem?

Martyna Mierzejewska: Nie będę ukrywać, że na początku wszyscy mieliśmy obawy. Sam pomysł, który wyszedł od moich uczniów, bardzo mnie zaskoczył. Zmaganie się z Szekspirem po angielsku, z dodatkowym elementem rywalizacji, to rzeczywiście super ambitny plan! Jednak, w miarę trwania prób, coraz więcej uczniów się angażowało, brało na siebie odpowiedzialność za poszczególne elementy. Widać było wyraźnie, że obok oczywistych korzyści płynących z takich projektów dla poziomu znajomości języka angielskiego i kultury brytyjskiej, działały się inne świetne rzeczy. Uczyliśmy się pracy zespołowej, grupowego podejmowania decyzji, kształtowało się wzajemne zaufanie i więź.

MG: Czy w przyszłym roku pojawią się kolejne wyzwania?

MM: Mamy za sobą wspaniałe doświadczenie, ciężko pracowaliśmy, ale dobrze się przy tym bawiliśmy. Nabraliśmy też pewności siebie. Byłam naprawdę dumna, oglądając wszystkie trzy przedstawienia. Znając moich uczniów, wiedząc, jak bardzo są kreatywni, ciekawi świata i zaangażowani, myślę, że kolejny projekt jest tylko kwestią czasu! Jeszcze nie raz nas zaskoczą.

MG: Jak Pani podobało się takie przedsięwzięcie i jego finał?

Joanna Michalska: Bardzo dobra inicjatywa, młodzież wspaniale się spisała organizacyjnie i aktorsko. Uważam, że taka współpraca nauczycieli i uczniów jest wzorcowa. Trzeba uczyć młodzież odpowie-

działności za to, co realizują w każdym momencie projektu. Natomiast same spektakle były jak dla mnie wspaniałe. Młodzież grała swobodnie, patrząc na to, że występ był grany w języku ojczystym Szekspira. Aranżacje Romea i Juli zupełnie inne, a każda zachwycała niepowtarzalnością. Hamlet, można śmiało powiedzieć, że otarł się o profesjonalizm gry aktorskiej. Jeszcze raz podkreślę, warto realizować takie projekty. Jest wtedy dużo satysfakcji, nauki i kultury, szczególnie dla

młodzieży, ale i niejednokrotnie pozytywnego zaskoczenia i dumy dla rodziców. Dziękuję gronu pedagogicznemu za wkład pracy i pomysły, trzymam kciuki i życzę powodzenia przy kolejnych realizacjach.

MG: Grałaś Julię w przedstawieniu. Jak podobało Ci się takie przedsięwzięcie? Czego Cię nauczyło?

Julia Pieczewska: Bardzo podobało mi się takie przedsięwzięcie, przygotowania i to, że każdy włożył jakiś kawałek pracy od siebie, z czego potem powstało takie przedsta-

wienie. Pierwszy raz występowałam na scenie jako aktorka i to jeszcze w roli jednej z głównych bohaterek. Było to świetnym doświadczeniem, bardzo mi się podobało. Mogę również powiedzieć, że taki projekt pokazał mi, że nieważne czy ktoś zagrał główną rolę, czy powiesił małą gwiazdkę na zasłonie. Każdy, nawet najmniejszy gest, liczy się niezmierznie i jest ważny, aby sztuka się udała. W sumie to w grupie siła.

MG: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów. ■

Światowy Dzień Wody w bukwańskim przedszkolu

Dnia 22 marca 2017 roku dzieci w przedszkolu w Bukwałdzie obchodziły Światowy Dzień Wody. Z tej okazji wszyscy przyszli do przedszkola ubrani na niebiesko.



Dzień ten miał na celu rozwijanie zainteresowań dzieci o otaczającym je świecie, rozbudzenie poczucia odpowiedzialności za niewielkie zasoby wody pitnej oraz uświadomienie im znaczenia wody dla życia i zdrowia ludzi, zwierząt i roślin.

Dzieci brały w tym dniu udział w zabawach muzycznych oraz bawczych, rozwiązywały też zagadki na temat wody. Przedszkolaki ćwiczyły umiejętność wnioskowania o zjawiskach przyrodniczych na podstawie obserwacji i doświad-

czeń. Poszukiwały m.in. odpowiedzi na pytania: Jaka jest woda?, Czy coś w tej wodzie jest?, Co pływa w wodzie, a co tonie? W formie prezentacji multimedialnej mogły zobaczyć i dowiedzieć się: Do czego potrzebna jest woda?, Kto potrzebuje wody?, Skąd bierze się woda? Jak dużo jest jej na kuli ziemskiej?

Podczas zajęć przedszkolaki wsłuchiwały się w odgłosy wody i odgadywały poszczególne dźwięki (woda kapiąca z kranu, gotująca się w czajniku, napuszczana do wanny, płynąca w strumyku, padający deszcz). Najwięcej frajdy sprawiły dzieciom ćwiczenia oddechowe, w tym tzw. burza w szklance wody, gdzie trzeba było wprawić wodę w ruch za pomocą słomek poprzez puszczenie bąbelków.

Zadania przeplatane były muzyką i zabawami rytmicznymi. Wszystkie przedszkolaki już wiedzą, że woda jest niezbędnym źródłem życia, że należy o nią dbać i nie wolno jej marnować.

Iwona Słowik ■

Ewa i Wanda Chotomskie dzieciom

Dnia 14 marca 2017 roku w Szkole Filialnej we Frączkach odbył się piąty Gminny konkurs Recytatorki. W latach poprzednich uczniowie recytowali wiersze Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Marii Konopnickiej i Doroty Gellner. W tym roku przyszła kolej na twórczość Wandy i Ewy Chotomskich.



Była to znakomita okazja do zaproszenia wyjątkowego gościa, którym była Ewa Chotomska, znana dzieciom i rodzicom jako Ciotka Klotka z popularnego programu dla dzieci „Tik-Tak”, a zarazem założycielka i wieloletnia kierowniczka dziecięcego zespołu „Fasolki”. Zanim młodzi recytatorzy rozpoczęli swoje występy, wszyscy widowie i uczestnicy mieli okazję wziąć udział we wspólnej zabawie, którą pani Ewa Chotomska poprowadziła wcielając się w postać Ciotki Klotki. Usłyszeliśmy kilka zabawnych historii z życia autorki, a potem wspólnie śpiewaliśmy największe przeboje „Fasolek”.

Kiedy rozpoczął się konkurs, bardzo szybko okazało się, że będzie on stał na wysokim poziomie i jury będzie miało olbrzymi kłopot w wyłonieniu zwycięzców. Wśród jurorów znaleźli się: dyrektor Zespołu Szkół w Tuławkach – pani Mariola Soroka-Christow, pani Jadwiga Orzo-

łek z Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach oraz pani Katarzyna Kropidłowska – aktorka Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

To, niewątpliwie fachowe grono, obradowało długo. Zwycięzców wyłoniono w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród najmłodszych uczestników, dzieci z klas „0”–I, zwyciężył Dawid Kamiński ze szkoły we Frączkach, II miejsce zajęła Maja Bojanowicz ze szkoły w Spręcowie, natomiast III miejsce Jacek Wojgieniec, także ze szkoły w Sprę-

cowie. Jury zdecydowało się przyznać także dwa wyróżnienia, które otrzymali: Oliwia Ozga ze szkoły w Tuławkach oraz Błażej Kukowski ze szkoły w Słupach.

Wśród dzieci starszych (kategoria klas II–III) wygrała Julia Walikiewicz ze szkoły w Tuławkach. Miejsce II przypadło Aleksandrze Mazur ze szkoły w Słupach, a III Przemysławowi Klimkowi ze szkoły we Frączkach. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała Zofia Rudol ze szkoły w Spręcowie.

Czas poświęcony na obrady jury wykorzystali wszyscy ci, którzy zapragnęli kupić książkę autorstwa Ewy lub Wandy Chotomskiej i otrzymać osobistą dedykację z autografem autorki. Pani Ewa chętnie rozmawiała z dziećmi oraz dorosłymi i dała się poznać jako osoba, której sprawy najmłodszych są bardzo bliskie.

Podziękowania za tak udaną imprezę należą się przede wszystkim organizatorom, nauczycielom Zespołu Szkół w Tuławkach, pani Iwonie Kubiak oraz panu Henrykowi Kicie, którzy kolejny raz dowiedli, że nawet w małych szkołach drze-
mią wielkie możliwości. ■



Być bezpiecznym na drodze

27 kwietnia w Barczewie odbył się Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego - etap powiatowy. Drużyna gimnazjalistów z Dywit w składzie: Zachariasz Dąbrowski, Nikodem Boszko i Bartosz Ciemiński zajęła drugie miejsce.



Na taki turniej nasi uczniowie pojechali po raz pierwszy. Zadanie nie

było łatwe. Do eliminacji powiatowych uczestnicy przygotowywali się

już od jakiegoś czasu. Konkurs przebiegał w trzech etapach. Na początku wszyscy pisali testy, które składały się z 25 pytań oraz rozwiązywali 10 skrzyżowań. Następnym zadaniem było udzielenie pierwszej pomocy osobie poszkodowanej oraz pokonanie toru przeszkód na rowerze.

Testy drużyna napisała najlepiej, natomiast najtrudniejszy był dla nich tor przeszkód. Warto nadmienić, że ci uczniowie na takim turnieju byli po raz pierwszy. Konkurs jest trudny i wymaga solidnego przygotowania oraz wprawy.

Do zadań dotyczących pierwszej pomocy drużynę pomógł przygotować pan Jarosław Ciemiński, za co serdecznie dziękujemy. Drużynie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Mariola Grzegorzczuk ■

Przedszkolaki z Dywit już trzeci raz sadziły las

Grupa III „Świetliki” 21 kwietnia w Leśnictwie Wyrandy wzięła udział w akcji sadzenia lasu zorganizowanej przez Nadleśnictwo Olsztyn.



Każde dziecko otrzymało sadzonkę dębu, którą posadziło pod opieką leśników w odpowiednio przygotowanych dołkach. Dzieci dowiedziały się, że należy sadzić korzeniami do dołu oraz porządnie udeptać ziemię wokół posadzonego drzewka. Za swój trud otrzymały medale wykonane z drewna.

Przedszkolaki wzbogaciły wiedzę przyrodniczą uczestnicząc w zajęciach edukacyjnych z dziedziny fauny i flory naszego regionu. Wzięły także udział w konkursach przyrodniczych. Wróciły pełne wrażeń i nagród rzeczowych. Stwierdziły z radością, że sadzenie drzew to przede wszystkim wielka

przyjemność. Bezpośrednio poznawały warunki rozwoju roślin i sposób tworzenia lasu od sadzonki. Zasadzenie „swojego” drzewka to uświadomienie najmłodszym roli przyrody w życiu człowieka, a w przyszłości poczucie odpowiedzialności za najbliższe środowisko przyrodnicze. ■

Dzień Języka Ojczystego

Już po raz siódmy w Przedszkolu Samorządowym w Dywitach odbyły się Rodzinne Prezentacje Literackie z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.



Tekst i foto: Ewa Andrzejewska

W tym roku pod hasłem „Rozwiń skrzydła z językiem polskim” rodzice wraz z dziećmi napisali wiersze, legendy i opowiadania o naszym

regionie, miejscowości, gminie. Motyw przewodni „Warmia – sercu memu bliska” był ciekawą inspiracją do literackiego tworzenia.

Rodzinne i artystycznie zaprezentowane zostały: opowiadanie „Przygody Świerszcza Zielonka”, wiersze: „Jezioro Dywickie”, „Super Dywity”, „Zagadka o mojej gminie”, oraz dwie legendy warmińskie: „Tajemniczy most” i „Legenda o Jeziorze Krzywym”. Uroczystość uświetniły warmińskie tańce i piosenki w wykonaniu przedszkolaków. Pozostały w naszym archiwum kolejne twórcze rodzinne działania zapisane na kartach historii przedszkola. Czekamy z niecierpliwością na kolejne. Dziękujemy. ■

Kobiece impresje - malarstwo na wiosnę!

W dniu 4 kwietnia 2017 roku odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach uroczysty Wernisaż VIII Edycji Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet „Kobiece Impresje”.

W tegorocznym Przeglądzie wzięło udział 47 artystek. Zaprezentowały ponad 80 prac w technikach: olejnej, akrylowej, akwarelowej oraz technikach mieszanych i batiku. Oceny prac dokonało Jury w składzie: dr hab. Renata Zimnicka-Prabucka, dr Joanna Bentkowska-Hlebowicz, Zbigniew Urbalewicz i Urszula Czernikiewicz.

Zwycięzczyniami Przeglądu ex aequo zostały: Joanna Golon za akryl pt.: „Duchy” oraz „Wieczór, przelotnie pada” i Krystyna Bylczyńska za batik pt.: „Zima”. Nagrodę II przyznano Krystynie Leszczyńskiej za akwarelę pt.: „Pejzaż abstrakcyj-

jny”. Wyróżnienia otrzymały: Lilla Bartnikowska za batik pt.: „Irysy”;



Foto: GOK

Maria Szaflicka za akryl pt.: „Szmaragdowa cisza”; Halina Wysocka za batik pt.: „Górskie klimaty”; Jolanta Jabłońska za akryl pt.: „Fantazja”.

Dziękujemy tym, którzy wsparli realizację Przeglądu: Powiatowi Olsztyńskiemu, Centrum Doradztwa Europejskiego i Finansowego z Olsztyna, Studiu Dentystycznemu Dywity Joanny Sowy, Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnemu „Pojezierze”, Gminie Dywity oraz

Laboratorium Galenowemu. Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: „Gazeta Olsztyńska” i „Nasz Olsztyniak”. afh ■

XIV Przegląd Pieśni i Piosenki Dziecięcej „Glissando”

W tegorocznym Przeglądzie Pieśni i Piosenki „Glissando” w GOK Dywity, który odbył się w piątek, 31 marca 2017 roku, ze sceny zabrzmiało około 50 utworów w wykonaniu ponad 140 młodych wokalistów z przedszkoli i szkół.

W części konkursowej dla solistów, oceny występów dokonało profesjonalne Jury w składzie: Izabela Niewiadomska-Labiak (muzykolog, poetka), Małgorzata Dubowik (dyrygent chóralny) i Stanisław Dubowik (muzyk). Laureatką w kategorii klas I-III została Anna Słowik, w kategorii klas IV-VI Lena Giska, a w kategorii gimnazjum Polina Krakowska.

Laureatki będą reprezentowały Gminę Dywity na dalszych etapach Konkursu „Kochamy śpiewać polskie piosenki”, realizowanego przez LGD „Warmiński Zakątek”.



Tekst i foto: GOK

Przygotowania do Wielkanocy w Gadach

Aż 50 osób dorosłych i około 25 dzieci wzięło udział w Wielkanocnych Warsztatach Rękodziela „Gady Folk&Art”, które odbyły się tradycyjnie przed Niedzielą Palmową w Filii Gminnego Ośrodka Kultury: Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych w miejscowości Gady.

Warsztaty przygotowywane przez GOK to, w ocenie uczestników, bardzo dobra forma przygotowania do nadchodzących Świąt Wielkanocnych. Po zajęciach każdy ma przygotowane wyjątkowe dekoracje



Foto: GOK

święteczne do swojego domu.

Wielką popularnością cieszyły się w tym dniu wszystkie stanowiska warsztatowe: ceramika artystyczna prowadzona przez instruktora GOK Joannę Zawadzką; romantyczne jajka decoupage, których wykonywania uczyła Joanna Kitkowska.

Unikalne wianki wielkanocne powstawały pod okiem wspaniałej przyjaciółki GOK-u, Krystyny Leszczyńskiej. Palmy wielkanocne, w zupełnie nowym stylu, pokazała nam Izabela Bielińska. Jajka tradycyjnie zdobione woskiem pomagała wykonać Bogusław Dziuban, a w świąt wycinanki kurpiowskiej zabrała nas Ania Ceberek. Najmłodsi wzięli udział w warsztatach przygotowanych przez Bibliotekę Publiczną w Dywitach.

afh

Być mistrzem

Artur Hrymowicz – junior – uczeń dywickiego gimnazjum, utalentowany szachista, na swoim koncie ma już wiele sukcesów. O rozwój sportowy i szachowy dbają jego rodzice, głównie ojciec.

Mariola Grzegorzcyk: Jak to się zaczęło? Skąd pomysł na szachy?

Artur Hrymowicz – senior: W dzieciństwie sam trochę grałem w szachy. Miałem kolegę, którego tata był szachistą i graliśmy. Bardzo mi się to podobało. W momencie, kiedy tamtego chłopaka zacząłem ogrywać, to przestał do mnie przychodzić. Nie było w moim gronie osób grających w szachy i już nie miałem z kim grać. Jak Artur miał 8 lat, to zaczął trenować piłkę nożną i wolne chwile spędzaliśmy na grze w nią w ogrodzie. Chciałem ze swojej strony zadbać o rozwój fizyczny, ale brakowało mi jeszcze czegoś, co wpływa na rozwój intelektualny. Gdy dowiedziałem się, że mój syn w przedszkolu miał lekcje szachów, zna ruchy figur i podstawowe zasady gry, to wygrzebałem swoją szachownicę sprzed 20 lat, którą dostałem kiedyś od babci i zaczęliśmy grać razem. Zauważyłem, że syn ma pasję. Sprawia mu to radość i się nie nudzi, pomimo że jest to duży wysiłek dla umysłu. Następnym etapem było to, że w 2010 roku w szkole odbywały się zajęcia szachowe, które potem były przeniesione do Gminnego Ośrodka Kultury. W pewnym momencie nie było już kontynuacji tych zajęć i przenieśliśmy się



Foto: Archiwum AH

do Pałacu Młodzieży w Olsztynie. Zajęcia tam prowadził pan Andrzej Janczak, który pomimo że nie był zawodowym szachistą, jednak bardzo dobrze na tym etapie początkowym potrafił przekazać wiedzę i zarazić swoją pasją dzieci.

MG: Czy w dzisiejszych czasach trudno jest zorganizować jakieś dobre lekcje ze specjalistą?

AH – senior: W Olsztynie mamy kilku dobrych nauczycieli, którzy potrafią doprowadzić zawodnika do poziomu pierwszej kategorii szachowej. Takim trenerem był i jest nadal mieszkaniec naszej gminy pan Mirosław Sławiński z Różnowa, który posiada tytuł kandydata na Mistrza Krajowego, a jego głównym atutem w grze w szachy jest kreatywność i pasja, która miała duży wpływ na rozwój umysłu mojego syna. Jeżeli ktoś chce osiągnąć wyższe tytuły szachowe, to musi zacząć trenować z arcymistrzem lub mistrzem mię-

dzynarodowym. Takich trenerów w Olsztynie nie ma. W związku z tym pół roku temu zaczęliśmy indywidualne treningi z uznanym arcymistrzem Robertem Kempińskim, który przyjeżdża do nas z Gdańska. Taki trening wówczas trwa 8 godzin z półgodzinną przerwą na posiłek. Od arcymistrza można się nauczyć dużej dokładności w grze, która jest niezbędna na wyższym poziomie, ponieważ utrata pionka na wysokim poziomie wiąże się często z przegraną.

MG: Od kiedy szachy tak naprawdę Cię „wciągnęły”?

Artur Hrymowicz – junior: Myślę, że szachy wciągnęły mnie tak naprawdę, gdy zrobiłem drugą kategorię szachową w 2012 roku. W czasie turnieju grałem z uczestnikami, którzy trenowali już dwa, trzy lata dłużej i posiadali tak jak ja trzecią kategorię. Wygrałem ten turniej i sprawiło mi to ogromną radość.

Dodatkową motywacją był prezent, jaki dostałem od rodziców - nowy komputer. Mając drugą kategorię, już można uczyć innych.

MG: Jaka atmosfera panuje podczas turniejów?

AH – junior: Na turniejach można poznać wiele ciekawych osób, porozmawiać z nimi na różne tematy. Panuje tam atmosfera rywalizacji, ale jednocześnie szacunku do siebie.

MG: Na swoim koncie masz już kilka sukcesów, chociażby w tym roku.

AH – junior: Tak. Turniej Międzynarodowy „GRAZ” w Austrii. Tam

zająłem pierwsze miejsce. Rywalizowałem z 87 zawodnikami z całego świata. No i Mistrzostwa Polski, na których zająłem 9. miejsce.

MG: Czy to 9. miejsce Ciebie satysfakcjonuje?

AH – junior: Startowałem z 21. pozycji a uzyskałem 9. miejsce. To miejsce jest dla mnie ważne, ponieważ na tym turnieju zawodnicy reprezentują wysoki poziom. Dzięki temu mam szansę pojechać na Mistrzostwa Europy do Rumunii, które odbędą się we wrześniu.

MG: Jakie masz teraz plany?

AH – junior: Nadal chciałbym grać w szachy. Obecnie posiadam tytuł kandydata na Mistrza Krajowego. W najbliższej przyszłości chciałbym zdobyć tytuł mistrza szachowego. Moim planem jest zdobycie medalu na Mistrzostwach Polski w 2018 roku i uzyskanie dobrego miejsca na Mistrzostwach Europy w 2017 roku, o których już wspominałem. W tym roku kończę gimnazjum i zamierzam podjąć naukę w liceum.

MG: Dziękuję za rozmowę i życząc dalszych sukcesów. ■

Tak, pomagam – i ja!

Już po raz dziesiąty Caritas ogólnopolski z organizował zbiórkę żywności pod hasłem: „Tak, POMAGAM!”. W akcji tej uczestniczyli wolontariusze z koła Caritas w Szkole Podstawowej w Sprężowie, pod opieką s. Haliny Łabaj.

Wielkanocna zbiórka, którą wspomogliśmy, przeprowadzona została w sklepie „Lewiatan” przy ul. Grunwaldzkiej w Olsztynie dnia 25 marca 2017 roku.

Trzynastu naszych wolontariuszy z dużym zaangażowaniem zachęcało do udziału w akcji, a dobrzy ludzie z uśmiechem i życzliwością wkładali do koszyków artykuły codziennej potrzeby takie jak: mleko, mąkę, cukier, makaron, ryż, płatki, herbatę, słodycze dla najmłodszych oraz konserwy mięsne i rybne, a także środki czystości. Do specjalnych koszy objętych akcją trafiały artykuły spożywcze z długim terminem przydatności do spożycia oraz artykuły higieniczne ofiarowane przez wrażliwych ludzi.

Z produktów tych diecezjalna placówka Caritas w Olsztynie przygotowuje paczki dla najuboższych, potrzebujących rodzin. Jedna paczka powędruje bezpośrednio z rąk wolontariuszy do potrzebującej osoby z obwodu naszej szkoły. Pozostałe paczki żywnościowe trafią przed świętami do rodzin będących

w trudnej sytuacji materialnej. Diecezjalna Caritas pomoże i rodzinom i osobom samotnym.

W ciągu dziewięciu dotychczas przeprowadzonych zbiórek żywności w Polsce wolontariusze zebrali ponad 2800 ton żywności, a paczki trafiły do około 608 tys. potrzebujących rodzin wielodzietnych, ludzi bezdomnych i chorych oraz do placówek prowadzonych przez diecezjalne Caritas. My przyczyniliśmy się do zbiórki ponad 150 kg!

Dziękujemy wszystkim, którzy wspomogli akcję! Z przyjemnością pomożemy jeszcze nie raz! ■



Tekst i foto: D.Ch.

Koń - niezastąpiony terapeuta

Uczniowie dywickiego gimnazjum przyjeżdżają na zajęcia również do Katedry Hodowli Koni i Jeździectwa. Tam dr inż. Ewa Jastrzębska z ogromną cierpliwością opowiada młodzieży o koniach, ich historii pochodzenia oraz jak należy się przy nich poruszać.

Mariola Grzegorzczuk: Czego dowiaduje się młodzież przyjeżdżając tu na zajęcia?

Ewa Jastrzębska: Podczas zajęć z młodzieżą przekazujemy wiedzę dotyczącą koni, ponieważ są to wyjątkowe zwierzęta – piękne, dostojne, wspaniale się poruszające. Wielu ludziom wydaje się, że wystarczy na konia popatrzeć, by go poznać, ale niestety to zbyt mało. By bezpiecznie z końmi pracować, trzeba zacząć naukę od teorii, aby dowiedzieć się, z jakimi zwierzętami mamy do czynienia. Koń z natury jest zwierzęciem płochliwym, którym w stanie zagrożenia kierują instynkty i popędy, a jego naturalnym zachowaniem w takiej sytuacji jest żywiołowy ruch. Taka sytuacja może być niebezpieczna zarówno dla konia jak i człowieka, więc bardzo ważne jest, byśmy unikali – jeśli to możliwe – sytuacji niebezpiecznych. Jak to zrobić? Trzeba przewidywać zachowanie koni zanim wydarzy się coś niebezpiecznego, a jest to możliwe tylko wtedy, gdy bardzo dobrze poznamy naturę tych zwierząt. Dlatego tak dużą wagę przywiązujemy podczas zajęć do bezpieczeństwa pracy z końmi. Oferta naszych zajęć kierowana do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych obejmuje bardzo szeroko zagadnienia hipologiczne, m.in.: zasady bezpiecznej

pracy z końmi poprzez zrozumienie ich temperamentu i charakteru, budowę koni, różnorodność ras, możliwość wykorzystania koni do różnych prac uwzględniając ich typ użytkowy oraz wiele innych bar-



dzo ważnych treści. Uczymy także pielęgnacji tych pięknych zwierząt, bo zdrowy koń to najlepsze odzwierciedlenie właściciela zwierzęcia. Rolą człowieka jest dbałość o zwierzęta, które udomowiliśmy. Każdy z przyjemnością przygląda się zdrowym, pięknie wypielegnowanym koniom, na przykład podczas zawodów w skokach przez przeszkody i taki widok cieszy nasze oczy i duszę.

MG: Jak należy się zachowywać w obecności koni, żeby ich nie płoszyć? Na co są wrażliwe?

EJ: Koń jest zwierzęciem roślinożernym i stadnym, a jego zachowanie wynika z behawioru tego gatunku. Wykwalifikowani użytkownicy

koni wiedzą, iż mimo udomowienia tych zwierząt ponad 5000 lat temu, nie jesteśmy w stanie zapanować nad ich popędami i instynktami. Na przykład płochliwość, chęć ucieczki w razie zagrożenia czy machanie głową podczas odganiania się, np. od owadów są prawidłowymi reakcjami każdego zdrowego osobnika. Zmysły koni są bardzo dobrze rozwinięte, a za ich pomocą zwierzęta badają otaczający je świat. Węch, wzrok, słuch, dotyk, smak u zdro-

wego konia pełnią ogromną rolę w poznawaniu otoczenia, wyszukując także sytuacji potencjalnie dla nich niebezpiecznych. W czasach, gdy konie głównie utrzymujemy w stajniach, karmimy dobrą paszą, wypuszczamy na dobrze zabezpieczone wybiegi i pastwiska, zwierzęta te nie są narażone na niebezpieczeństwa, na jakie napotykają, np. ich krewniacy – zebry na afrykańskiej sawannie. Jednak udomowione konie często na wyrost płoszą się, a w tej sytuacji najchętniej uciekają z miejsca zagrożenia. Przestraszyć się mogą np. z powodu biegania przy nich, krzyczenia bez powodu, machania rękami, itp. Taka jest ich natura, a z naturą trudno nam

walczyć. Dlatego opiekunowie, właściciele oraz jeźdźcy muszą być wychuleni na sygnały, jakie dają nam konie, zanim stanie się coś groźnego. Trzeba jednak umieć „czytać” te sygnały. Konie porozumiewają się między sobą językiem końskim – Equus, a człowiek musi się tego języka nauczyć, by rozumieć swoich końskich przyjaciół.

MG: Do czego wykorzystuje się konie na uczelni?

EJ: Konie utrzymywane w Ośrodku Jeździeckim Katedry Hodowli Koni i Jeździectwa UWM w Olsztynie służą wielu celom. Są końmi dydaktycznymi dla studentów różnych wydziałów i uczniów przyjeżdżającym z różnych szkół. Prowadzimy z ich udziałem wiele przedmiotów dotyczących hodowli i użytkowania koni, m.in.: uczymy zrozumienia końskiej natury, właściwej pielęgnacji – żywienia, zabiegów zootechnicznych, korekcji kopyt (rozcyszczania), czyszczenia. Pro-

wadzimy jazdy konne dla studentów podczas zajęć z przedmiotów specjalistycznych oraz wychowania fizycznego. Uczymy powożenia zaprzęgami, a także zgodnie z nowymi trendami odnowy biologicznej zwierząt, studenci uczą się masażu koni oraz innych specjalistycznych zabiegów pozwalających utrzymać konie w dobrym zdrowiu. Kortowskie konie to także zwierzęta, na których studenci prowadzą obserwacje do swoich prac dyplomowych. A popołudniami i w weekendy służą miłośnikom tych pięknych zwierząt z Olsztyna i okolic do jazdy konnej. Jak widać więc, są nam bardzo przydatne do wielu działań, więc dbamy o nie, by w zdrowiu mogły służyć swoją pracą ludziom. Staramy się, by miały zapewniony dobrostan (stan równowagi fizycznej i psychicznej), bo to od nas – ludzi – zależy, jakie życie zapewnimy koniom, którymi się opiekujemy.

MG: Konie to również hipoterapia.

Jak wpływa na człowieka kontakt z koniem?

EJ: Koń jest niezastąpionym współterapeutą. Może nim być za sprawą swojej siły, gdy wozi na swoim grzbiecie niepełnosprawnych jeźdźców. Ale także już samo przebywanie w towarzystwie tych dostojnych zwierząt jest terapią samą w sobie. Ciepło ciała konia, miękka, delikatna sierść, miękkie chrapy, ciche parskanie lub kołyszący ruch grzbietu imitujący chodzenie człowieka sprawiają, że człowiek z różnymi problemami zdrowotnymi może czerpać korzyści z kontaktu z koniem. Każdy, kto przebywał chociaż raz w towarzystwie konia, wie, że jest to zwierzę dające człowiekowi wiele korzyści, zarówno dla naszej sfery fizycznej jak i duchowej. Dlatego tak wielu ludzi w naszym kraju i na świecie uprawia amatorsko jeździectwo, by móc cieszyć się z możliwości obcowania z tymi dostojnymi zwierzętami. ■

Turniej Wiedzy Pożarniczej

Młodzież z Gminy Dywity pogłębia swoją wiedzę na temat pożarnictwa. 13 kwietnia odbyły się eliminacje gminne.

Miejsce I zdobył w nich Damian Tomasik, II miejsce Dawid Kurek a wyróżnienie otrzymała Wiktoria Łojewska. Uczestnicy najpierw pisali testy, a następnie odpowiadali ustnie na pytania przygotowane przez strażaka Kamila Kulasa. Sędzią głównym był pan Ryszard



Jastrzębski - Gminny Komendant Straży Pożarnej.

Walka była zacięta i wyrównana - różnica między Dawidem i Wiktorią to 1 punkt. W eliminacjach powiatowych gminę będzie

reprezentować dwoje zawodników.

Udział w takim konkursie jest niezwykle trudny. Uczestnicy muszą uczyć się często sami, korzystając z dostępnych materiałów i pomocy strażaków. Mery ■

Dzień Kobiet w Tuławkach

W sobotni wieczór 11 marca w świetlicy wiejskiej w Tuławkach odbyło się kobiece spotkanie przy kawie i ciasteczku.

Wieczór zaczął się wystrzałową niespodzianką przygotowaną przez kilku panów z naszej miejscowości. Jako delikatne „łabędziałka” wystąpili ze specjalnym układem tanecznym przygotowanym na tę okazję. Śmiechu było co niemiara,



Foto: Archiwum AS

a Paniom po policzkach leciały łzy szczęścia. Oczywiście panowie wręczyli Kobietom tulipany.

Mieszkańcy Tuławek nie zapomnieli również o naszej pani Sołtys, która właśnie tego dnia obchodziła swoje święto. Z okazji Dnia Sołtysa

reprezentanci Rady Sołeckiej wręczyli Jej piękny upominek. Pogaduchy, śpiewy i śmiechy trwały do późnych godzin nocnych. A tylu pięknych kobiet to nasza świetlica chyba jeszcze nie gościła.

Agnieszka Sakowska ■

III Gminny Konkurs na Palmę Warmińską

Dzisiaj często zapominamy o kulturze i tradycji warmińskiej. Praca i pośpiech sprawiają, że kupujemy gotowe rzeczy. Często też palmy. A co z naszą warmińską palmą?



Foto: Mery

W niektórych regionach Polski do przygotowania palmy przykładają ogromną wagę. A jak było na Warmii. Ktoś mi kiedyś powiedział: „Prawdziwny Warnijak, jak szedł do kościoła, to urwał, co było po drodze i mniósł palma”. Tak naprawdę to, z czego robiono palmę, opisuje Maria Zientara-Malewska: „Palmy warmińskie były skromne, robiono je z kitek kończących źdźbła trzciny,

z gałązek jałowca, zielonych gałązek brzozy i bazi. Poświęcone palmy zażywano w domach za święte obrazy”. Nie dodawano nic sztucznego ani żadnych suchych traw.

Uczestnicy konkursu na Palmę Warmińską bardzo się starali i wybór najładniejszej był trudny. Komisja w składzie: Sabina Robak, Ewa Romanowska, Agnieszka Bednarczyk, Joanna Żach i Mariola Grze-

gorczyk dokonała wyboru i ogłosiła wyniki w Niedzielę Palmową w dywickim kościele.

W kategorii „Przedszkole” I miejsce zdobył Jaś Słowik, II miejsce Franciszek i Lea Dudko. W kategorii klas I-III - I miejsce Lena Maciąg, II miejsce Karolina Piórkowska, III miejsce Mateusz Morawski. W kategorii klas IV-VI miejsce I zdobyła Agnieszka Orzoł, zaś wśród gimnazjalistów - I miejsce przyznano Julii Kowalik, a wyróżnienie - Oliwii Sakowskiej. Spośród prac zespołowych najbardziej spodobała się Jury palma z Przedszkola Samorządowego w Słupach wykonana przez grupę „Pracowite Pszczółki”. Super Nagrodę pani Sołtys za swoją palmę otrzymała Ania Słowik.

Nagrody ufundowało Stowarzyszenie „Nasze Dzieci”, Urząd Gminy Dywity oraz Sołectwo Dywity. Inicjatorką konkursu jest pani Ewa Romanowska - dyrektor Zespołu Szkół w Dywitach.

Mery ■

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 37

Jedyny ocalały wizerunek

Braswald to jedna z najstarszych miejscowości południowej Warmii. Mimo wielu znanych historii związanych z tą miejscowością, wciąż możemy tu na nowo odkrywać mało znane ciekawostki oraz sekrety, dotyczące czasami bardzo odległej przeszłości.

Formalny akt lokacji wsi pochodzi z 29 marca 1337 roku. Pierwszy kościół na wzgórzu przy drodze do Bukwałdu wzniesiono w 1363 roku. Świątynia ta została jednak zniszczona przez najazdy litewskie. Na fundamentach pierwszego kościoła w drugiej połowie XVI wieku wybudowano drugi, który został konsekrowany 23 czerwca 1580 roku przez biskupa Marcina Kromera. Jednak nie ostał się on zbyt długo, ponieważ bardzo szybko spłonął.

W następstwie tego na braswaldzkim wzgórzu wzniesiono trzeci kościół ku czci św. Katarzyny i Apostołów Szymona i Tadeusza. Biskup Szymon Rudnicki poświęcił go 19

listopada 1619 roku.

Z zapisów wizytacji przeprowadzonej w Braswaldzie w 1858 roku przez kanonika Franciszka Thiedigka wynika, że kościół był masywny, szeroki na 10 metrów, a jego długość wynosiła około 20 metrów. Wnętrze było dobrze oświetlone dzięki 8 prostokątnym oknom. Wejście do kościoła prowadziło przez kruchtę znajdującą się pod chórem od strony zachodniej. Wieża miała wysokość 28 metrów, zbudowana była z cegieł oraz desek i pokryta gontem. Wewnątrz niej znajdowały się trzy dzwony, największy pochodził z 1693 roku. Kościół posiadał też wieżyczkę zwaną sygnaturką.



Malowidło na ścianie prezbiterium



Ocalały wizerunek poprzedniego kościoła

W 1855 roku od strony północnej ówczesny proboszcz dobudował nową zakrystię, jednak starej, znajdującej się po przeciwnej stronie kościoła, nie zlikwidował. Dzięki tej modernizacji w kościele było 269 miejsc siedzących.

Wraz z upływem czasu świątynia stawała się coraz ciasniejsza, ponadto pęknięcia jej murów i fundamentów zrodziły potrzebę budowy nowego kościoła. Na miejsce budowy czwartego kościoła w Braswaldzie wybrano ówczesny ogród przy plebanii. Prace rozpoczęto w 1890 roku. Kościół ten służy mieszkańcom parafii do dziś, natomiast po poprzedniej świątyni nie zachowała się chociażby jedna fotografia. Jedyny ocalały do dziś wizerunek poprzedniego braswaldzkiego kościoła w postaci ściennego malowidła znajduje się na lewej ścianie prezbiterium obecnej świątyni.

Henryk Mondroch

Mistrzyni regionu z Tuławek

Dnia 11 kwietnia 2017 roku dziewczęta ze szkoły w Tuławkach spotkały się z czterema najlepszymi drużynami rejonu.

Zawodniczki wygrały wszystkie mecze i uplasowały się na najwyższym podium. Awanso-

wały do finału i należą do sześciu najlepszych zespołów siatkarskich w naszym województwie.

Zwycięska drużyna grała w składzie: Patrycja Antosiak, Maja Kocoń, Sylwia Polakowska, Maja Szarecka, Ania Płoska i Julia Rozner. Ich trenerem jest pani Joanna Skóra. JS

Sukcesy młodych siatkarzy

Intensywnie trenują młodzi siatkarze ze Szkoły Podstawowej w Dywitach. Dzięki pracy osiągają liczne sukcesy.

Po zajęciu I miejsca w Mistrzostwach Powiatu Olsztyńskiego oraz I miejsca w Mistrzostwach Rejonu I w Mini Piłce Siatkowej „2” szykują się do półfinałów Mistrzostw Województwa. Drużyna wystąpiła w składzie: Maciej Moszczyński, Michał Król, Konrad Żyliński, Maciej Klemczak, Maciej Ciemiński, Mikołaj Cybul. Trenerem zespołu jest Anna Lewońko, nauczycielka wychowania fizycznego.

Mariola Grzegorzczak: Jesteście dobrym zespołem, macie liczne sukcesy, teraz przygotowujecie się na eliminacje wojewódzkie. Czy dużo trenujecie i jesteście zgranym zespołem?

Maciej Moszczyński: Teraz trenujemy dwa razy w tygodniu, a tuż przed zawodami nawet trzy razy. Dla mnie mogłyby treningi być codziennie, może z wyjątkiem nie-

dzieli. Jesteśmy zgranym zespołem. Od roku gram w parze z Michałem Królem.

MG: Jak na co dzień pracuje się Wam z trenerem?



Foto: Mery

MM: Pani trener bardzo nas dopinguje podczas zawodów i udziela nam cennych wskazówek.

MG: Jak czujesz się na treningu z kolegami?

MM: Czuję się fajnie, gdy gram ze swoimi kolegami w siatkówkę. Czasem się kłócimy, ale więcej dopingujemy i wtedy jest super.

MG: Jak pracuje się Pani z tym zespołem siatkarzy?

Anna Lewońko: Z chłopcami pracuje mi się bardzo dobrze. Trenują chętnie, aby zdobywać coraz więk-

sze umiejętności siatkarskie. Życzę moim siatkarzom dalszych sukcesów sportowych.

MG: Dziękuję za rozmowę, również życzę sukcesów. ■

Wiosenny Turniej „Siatkarski Mixt” 2017

29 marca odbyły się w Zespole Szkół w Tuławkach zawody siatkówki dla szkół podstawowych z naszej Gminy. W grze uczestniczyły drużyny mieszane: dwie dziewczynki i dwóch chłopców.

Bezkonkurencyjni okazali się gospodarze turnieju prowadzeni przez Joannę Skórę, którzy bez straty seta uplasowali się na najwyższym podium. Zwycięska drużyna to: Małgorzata Kochańska, Wiktoria Piórkowska, Marcel Melnyk i Stanisław Rogulski, który zdobył również tytuł najlepszego zawodnika turnieju.

II miejsce wywalczyli zawodnicy ze SP Spręcowo. O III miejscu zde-

cydowały małe punkty między drużynami z Dywit i Bukwałdu. Lepszy stosunek zdobytych punktów do straconych miały Dywity, które w konsekwencji uplasowały się na III miejscu. Na szczególną uwagę zasługuje również najmłodsza i rozwojowa drużyna z Dywit - uczniowie z klasy V, którzy zmierzili się w turnieju siatkarskim z o rok starszymi zawodnikami. JS ■



Foto: Archiwum JS